

# DOBRA RADA

PISMO PARAFIALNE KWIECIEŃ 2010 (6)

## Zaproszenie

Przygotowujemy się do wizytacji kanonicznej parafii, którą przeprowadzi ksiądz biskup. Adam Lepa w dniach 24 i 25 kwietnia. Już dziś zapraszamy na liturgię wieczorną o godzinie 17.30 w sobotę 24 kwietnia.

Podczas tej Eucharystii zostanie złożone sprawozdanie z funkcjonowania parafii oraz prezentacja grup duszpasterskich. W niedzielę 25 kwietnia Ksiądz

Biskup Wizytator pragnie spotkać się z wiernymi na liturgii o godzinie 10.00 i 11.30, natomiast o godzinie 13.00 będzie przewodniczył sumie odpustowej oraz poprowadzi procesję. Licznie uczestnicząc w tych wydarzeniach okażmy naszą potrzebę serca i wzajemną jedność.

**Duszpasterze z Parafii MB Dobrej Rady**

## Wywiad z Naszym Duszpasterzem

**Księżę Pawle, czy mógłby Ksiądz nieco bliżej przedstawić się naszym Parafianom?**

Pochodzę z południa Polski, z pięknej wsi Lubcza, z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Było nas w domu sześcioro, dwie starsze siostry, dwóch braci i brat bliźniak, który był księdzem i zmarł 5 lat temu.

**W jaki sposób i kiedy Ksiądz odkrył w sobie powołanie kapłańskie? Jak zapatrywali się na wybór drogi życiowej Księdza rodzice?**

Bardzo mocny i konkretny głos powołania, które usłyszałem pojawił się w siódmej klasie szkoły podstawowej, przed sakramentem bierzmowania. Ogromny wpływ na pójście drogą służby Bogu i ludziom miały piesze pielgrzymki na Jasną Górę. Podczas których zadawałem pytanie nie o wybór tej drogi, ale czy podołam i czy jestem tego godzien.

Rodzice o naszej decyzji, celowo używam liczby mnogiej, bo zawsze myślę o Piotрку, dowiedzieli się późno, tydzień przed wyjazdem do seminarium, i całe szczęście, bo mama bez przerwy wylewała łzy szczęścia i wdzięczności Bogu. Dopiero po latach dowiedzieliśmy się, że zanosila ogrom modlitw o wybór tej drogi życiowej.

**W jaki sposób wychodzi ksiądz naprzeciw potrzebom mieszkańców?**

Nierealne jest i bardzo trudne spełnić oczekiwania wszystkich parafian, dlatego staram się wypełniać jak najlepiej zadania związane z funkcją wikariusza, ale jednym z ważniejszych zadań jest dbałość i prowadzenie ruchu pielgrzymkowego w naszej wspólnoty. Przygotowanie pielgrzymki wymaga dużego nakładu pracy, która rozkłada się na cały rok. A owocem tej pracy jest pielgrzymka, której głównym celem jest umacnianie i ożywianie wiary. Zawsze w dziejach ludzkości była "stacją" nawrócenia i "znakiem" nadziei. Pielgrzymowanie to

wyście naprzeciw owej tęsknocie istoty ludzkiej za Nieskończonością. Radosne piesze wędrowanie wszystkich braci i sióstr zmierzających w sierpniowe dni do Częstochowy - daje im nie tylko ogromną radości i siłę, ale i rekompensuje wszystkie wysiłki. Możliwość przyczynienia się do pogłębienia wiary pątników jest dla mnie ogromną satysfakcją.



Ponadto ogromną radość sprawia mi prowadzenie dwóch innych grup parafialnych: Koło Przyjaciół Radia Maryja i Asystę Parafialną, z którą bierzemy czynny udział w procesjach, które są znakiem, symbolem ziemskiego pielgrzymowania Kościoła. Podczas udziału w procesji Parafianie dają wyraz swojej pobożności, połączonej ze śpiewem modlitwą. Udział w procesji jest manifestacją wiary, stanowi element wspólnoty i niezwykle ważną część Mszy Świętej.

Jednym z priorytetów pracy duszpasterskiej jest wspieranie członków Koła Przyjaciół Radia Maryja w aktywnym włączaniu się w życie wspólnoty parafialnej. Animowane są spotkania modlitewne i formacyjne.

Grupy, których jestem opiekunem duchowym, organizują także wyjazdy do Częstochowy, Torunia, Kalisza lub innych miejscowości w zależności od naszych wspólnych ustaleń. Mamy nadzieję, że ta forma ewangelizacji przyciągnie młodych ludzi, by pomóc im wzrastać w wierze i odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę.

Jestem dumny, że mogę współpracować z tymi właśnie grupami parafialnymi, ale zachęcam Was, Drodzy Parafianie, do przyłączenia się do wszystkich działających grup przy naszej parafii, by aktywnie działać na większą chwałę Bożą.

**Jakie są oczekiwania Księdza wobec nas, parafian?**

Moim jedynym oczekiwaniem, a właściwie tylko prośbą jest wołanie o modlitwę za mnie, za nas kapłanów. Bo tak bardzo jej potrzebujemy, by realizować się w naszym powołaniu.

**Czy dużo czasu Księdzu zajmuje przygotowywanie kazań?**

Kazania to uzewnętrznianie moich przemyśleń, poszukiwań w wierze relacji między Bogiem i człowiekiem,

## O Bożym Miłosierdziu

Helena Kowalska urodziła się 25 sierpnia 1905r. we wsi Głogowiec koło Łodzi. Została ochrzczona w parafii św. Kazimierza w Świnicach Warckich, gdzie znajduje się poświęcone Jej muzeum. Jako młoda dziewczyna pracowała u zamożnych rodzin w Aleksandrowie Łódzkim i w Łodzi. 1 sierpnia 1925 roku przekroczyła próg klauzury w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie, gdzie otrzymała imię s. Maria Faustyna.

Konsekwentnie dążyła do coraz pełniejszego zjednoczenia z Bogiem i ofiarnej współpracy z Jezusem w dziele ratowania dusz. „Jezu mój, Ty wiesz, że od najwcześniejszych lat pragnęłam zostać wielką świętą, to jest, pragnęłam Cię kochać tak wielką miłością, jaką Cię jeszcze dotychczas żadna dusza nie kochała” (Dz. 1372).

Głębię jej życia duchowego odsłania Dzienniczek, pisany z polecenia Jezusa Chrystusa. Uważna lektura tych zapisków daje obraz wielkiego udzielania się Boga jej duszy oraz jej wysiłków i zmagania na drodze ku chrześcijańskiej doskonałości. Pan obdarzył ją wielkimi łaskami, szczególnie, czyniąc ją Apostołą Swojego Miłosierdzia. Niejednokrotnie konsekwencją przyjęcia tego daru było cierpienie i krzyż, a jednak ta pokorna siostra troszczyła się o niego z najczulszą miłością. Wiedziała, że wszystko, co pochodzi z Bożej woli daje życie wieczne. Bóg nie poprzestał na chwalebny zmartwychwstaniu i nieustannie troszczy się o dusze, które są zagrożone i giną z powodu uwikłania w zło i grzech. „**Niech wszelka dusza pozna, jak dobry jest Pan, niech się nie lęka obcować z Nim i niech nie wymawia się niegodnością swoją, i niech nigdy nie odkłada na później zaproszeń Bożych, bo kto pragnie zbawienia, dla tego jest otwarte morze niewyczerpanych tajemnic miłosierdzia Pańskiego**” (Dz. 440)

Głębię Bożego miłosierdzia i nieograniczoną miłość przynosi w całej pełni Syn Człowieczy, godząc się

## Święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski

**3 maja, jak co roku, zarówno w naszej parafii, jak i w całej Polsce obchodzić będziemy piękne święto Maryi Panny Królowej Polski.** Kult NMP Królowej Polski ma dla Polaków szczególne znaczenie, gdyż mówi o obecności Matki Jezusa w historii naszego narodu.

jednak nigdy nie zapominam, że ewangelizacja to nie głoszenie własnych poglądów, ale Ewangelii, Słowa Bożego, Samego Chrystusa. A na czas przygotowania kazania ma wpływ wiele czynników.

**Czy ma Ksiądz w ogóle czas na rozwijanie swoich pasji i zainteresowań?**

Praca pochłania wiele czasu, ale nie podobna by nie mieć pasji. Nie jest przecież tajemnicą że dla mnie jest to motocykl i ogromna radość z jazdy, oczywiście zgodnie przepisami ruchu drogowego. Uwielbiam góry i to bardzo wysokie, więc czekam na spełnienie cichego marzenia aby znaleźć czas na wyjazd do Nepalu.

**Bóg zapłać za rozmowę  
Marianna Strugińska- Felczyńska  
Katarzyna Wieczorek**

na ubogie narodzenie ludzi, świadomą mękę i ofiarną śmierć dla naszego odkupienia.

To właśnie On dał s. Faustynie szczegółowe wskazówki i powiedział: „Pragnę, aby ten Obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie”. (Dz.47).

Pan Jezus wyjaśnił: „Te dwa promienie oznaczają Krew i Wodę. Błady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia duszę, czerwony promień oznacza Krew, która jest życiem dusz. Te dwa promienie wyszły z wnętrzości miłosierdzia mojego wówczas, kiedy konające serce moje zostało włócznią otwarte na krzyżu. Te promienie osłaniają dusze przed zagniewaniem Ojca mojego”. (Dz. 299)

**Pan Jezus podyktował jej też modlitwę, zwaną Koronką do Miłosierdzia Bożego** i polecił założenie takiego zgromadzenia, które by głosiło i wypraszało miłosierdzie dla świata, a także aby w szczególny sposób czcić Godzinę Miłosierdzia Bożego. Przypada ona na 15.00. „Pozwolę ci wnikać w mój śmiertelny smutek; w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która mnie prosi przez mękę moją” (Dz. 1320).

Chrystus podkreślił: „Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia, a kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim i niezgłębionym miłosierdziu moim” (Dz. 570). Wówczas każda osoba przystępująca do sakramentu spowiedzi i Komunii Świętej uzyska odpust zupełny. **W tym roku święto Bożego Miłosierdzia obchodzimy w niedzielę 11.04.2010r.**

5 października na pamiątkę śmierci s. Faustyny (1938r.) Kościół przeżywa liturgiczne wspomnienie o niej. Z inicjatywy księdza arcybiskupa Władysława Ziółka s. Faustyna została patronką Łodzi 10 XII 2005r.

**oprac. Krzysztofa Polczyńska**

Tytuł Matki Bożej jako Królowej Polski sięga drugiej połowy XIV wieku, kiedy to Grzegorz Sambora po raz pierwszy nazwał Maryję Królową Polski i Polaków. 15 sierpnia 1617 roku włoski misjonarz, ojciec Juliusz Mancinelli z zakonu Jezuitów miał objawienie Matki Bożej, która to poleciła, aby nazwał Ją Królową Polski.

Rozpoczęło to szerzenie kultu Królowej Polski Wniebowziętej.

Bardzo ważnym momentem w historii naszego kraju było odejście Szwedów spod Jasnej Góry, które według ówczesnych katolików dokonało się za sprawą Najświętszej Panienki.

Pierwszego kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz we Lwowie, po raz pierwszy publicznie nazwał Matkę Bożą Królową Korony Polskiej.

W 1908 roku papież Pius X pozwolił na wpisanie do Litanii Loretańskiej stałego wezwania „Królowo Korony Polskiej”.

26 sierpnia 1956 roku Episkopat Polski dokonał aktu odnowienia ślubów lwowskich, a w 1962 roku papież Jan XXIII ogłosił NMP Królową Polski główną patronką naszej ojczyzny, a Jej święto stało się świętem I klasy we wszystkich diecezjach polskich. Siedem lat później, ojciec

## Służba kapłana we wspólnocie Kościoła

Sakrament święceń (kapłaństwa) to sakrament, który udziela szczególnej łaski do pełnienia wyjątkowej misji w Kościele. Nazwa „święceń” pochodzi od łacińskiego *ordo* oznaczającego określony stan w Kościele, do którego wchodzi się za pomocą specjalnego obrzędu konsekracji, nazywanego *ordinatio*, który udziela daru Ducha Świętego, pozwalającego wykonywać świętą władzę, w imię i z mocy Chrystusa, w służbie Ludowi Bożemu.

Sakrament kapłaństwa został ustanowiony przez Jezusa w Wielki Czwartek, poprzez który Chrystus wybranego i ustanowionego przez siebie człowieka – kapłana, zaprasza do udziału w swoim kapłaństwie, do sprawowania sakramentów, a zwłaszcza Sakramentu Eucharystii.

**Kapłaństwo jest więc przedłużeniem Chrystusowych ramion, błogosławiących i rozgrzeszających. Jest ciągłym przepowiadaniem Chrystusowej nauki i uobecnianiem Jego ofiary.**

Jest to władza i funkcja pośredniczenia między Bogiem a ludźmi. To kapłan w imieniu Boga przyjmuje nas do wspólnoty wierzących, on uczestniczy we wszystkich sakramentach od chrztu świętego po sakrament chorych - przez pokutę, Eucharystię, bierzmowanie i sakrament małżeństwa. Przez cały czas obecny jest w naszym życiu, jest świadkiem naszych radości, sukcesów, wszelkich życiowych porażek, udziela nam rad a jeśli potrzeba także upomina. We wszystkich momentach naszego życia Chrystus przychodzi do nas za pośrednictwem kapłana, gdyż każdy kapłan reprezentuje Chrystusa działając "in persona Christi", czyli w Jego imieniu.. To właśnie w kapłańskich dłoniach dokonuje się prawdziwy Cud gdy Jezus przemienia chleb w Swoje Ciało. Na ołtarzu obecny jest żywy i prawdziwy Chrystus i jako Niewidzialny w widzialnym kapłanie przewodniczy Eucharystii.

Papież Benedykt XVI bardzo wyraźnie w swoich naukach zaznaczył, iż nic nigdy nie zastąpi posługi kapłanów w Kościele, gdyż są oni żywymi świadkami Bożej mocy działającej w ludzkiej słabości, konsekrowani dla zbawienia świata, zostają wybrani przez samego

święty Paweł VI, na prośbę prymasa Stefana Wyszyńskiego podniósł je do rangi uroczystości.

Papież Jan Paweł II, 1 kwietnia 2005 roku, ofiarował i poświęcił nowe złote korony dla obrazu Matki Bożej Królowej Polski.

Ten szczególny kult oznacza dla nas Polaków przede wszystkim życie na wzór Matki Jezusa. Jest również wezwaniem do kształtowania postaw patriotycznych oraz rzetelnym wypełnianiu codziennych obowiązków w miłości do Boga i bliźniego.

3 maja spotkamy się w kościele, aby podziękować Naszej Królowej za wszystkie łaski, którymi obdarza nasz kraj i naród. **Tego szczególnego dnia Nasi Duszpasterze zapraszają na Msze Święte wg porządku niedzielnego, tj. o godz: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.**

**oprac. Marzena Michel**

Chrystusa, aby dzięki Niemu być solą ziemi i światłością dla świata. Kapłaństwo jest więc darem, który ludzie otrzymują do Chrystusa jako od Tego, który nas wszystkich umiłował. Jest darem Chrystusowej Miłości.

Św. Jan Maria Vianney także podkreślał niezbywalną rolę kapłana, pisząc, iż dobry pasterz, pasterz według serca Bożego, to największy skarb, jaki Bóg może dać parafii, i jeden z najcenniejszych darów Bożego miłosierdzia.

**Pamiętajmy jednak, iż posługa kapłańska ma**

**nie tylko wymiar religijny, ale również i społeczny.** Wobec tego są oni promotorami wartości ludzkich i chrześcijańskich, godności ludzkiej, solidarności czy sprawiedliwości społecznej.

Obecny świat bywa wrogi wobec wiary czy religii, a jeszcze bardziej wobec księży. Modernizm, dla którego wiara czy chrześcijaństwo nie stanowią żadnej wartości, zatacza coraz szersze kręgi, lansując życie bez Boga i dezawuuując kapłaństwo, postrzega je jako absurdalny wybór drogi życiowej. W tej sytuacji nie

jest łatwo zdecydować się na służbę Bogu. Jednak dziś współczesnemu człowiekowi, Kościołowi są niezbywalnie potrzebni prawdziwych kapłanów, którzy będą pełnić nadal misję Chrystusa i na nowo wskazywać nam drogę ku Niemu. Zbliżający się tydzień modlitwy o powołania kapłańskie, to wyjątkowy czas potrzebny, tak zarówno duchownym, jak i świeckim, byśmy mogli sobie jeszcze raz uświadomić, jak wielkim darem jest kapłaństwo. To czas aby na nowo podjąć modlitwę za kapłanów – aby nie wątpili w sens swojego powołania. A także, abyśmy My dzięki łasce stawali się coraz bardziej świadomi jak ważną odgrywają rolę w naszej osobistej drodze ku zbawieniu i świętości. **Dlatego też, wszyscy jesteśmy nieustannie zapraszani do modlitwy za naszych kapłanów. To jest nasze zadanie, które jest zarazem wyrazem naszej troski o sakrament święceń, troski o Kościół i naszą parafię.**

Jest to niezmiernie ważne ze względu na to, jak skrupulatnie prowadzą nasi duszpasterze posługę duszpasterską. W dniu ustanowienia kapłaństwa (Wielki Czwartek) grupy parafialne wspólnie w imieniu parafian złożyły im za

najserdeczniejsze życzenia, wyrazy uznania i symboliczne kwiaty. **Jednak największą radość sprawiło kapłanom przyjęcie sakramentu I Komunii Świętej w Wielki**

## W trosce o naszą Świątynię...

Już ubiegły rok był w naszej parafii niezwykle pracowity jeśli chodzi o remonty i bieżące naprawy. To, co najbardziej rzucało się w oczy, to oczywiście gruntowne odnowienie i modernizacja prezbiterium. Zakończyło się ono niezwykle uroczystą konsekracją nowego ołtarza dokonaną przez księdza arcybiskupa Władysława Ziółka. Oprócz tego zamontowano monitoring, przeprowadzono remont na strychu, dokonano naprawy drzwi wejściowych i ławek kościelnych. Wymieniono też wszystkie okna w budynku parafialnym. Oczyszczono i zakonserwowano rynny w kościele i budynku parafialnym. Wycięto także część drzew przy kościele i wykonano niezbędną kosmetykę zieleni. Dokonano też prac upiększających otoczenie przed kancelarią parafialną.

**W tym roku możemy się już cieszyć odnowioną główną nawą wraz z chórem i środkową kruchtą.** Ku wspólnej radości dzięki dużym staraniom księdza proboszcza rozpoczął się remont dawnej plebani, dzięki któremu będzie można zaadaptować pomieszczenia na potrzeby świetlicy opiekuńczo-wychowawczej dla dzieci. Planowana jest tam wymiana podłóg, wymiana okien i przebudowa ścian, aby lepiej przystosować pokoje do nowego celu. Ten wspaniały pomysł może być realizowany dzięki życzliwości i hojności i zaangażowaniu ludzi dobrej woli. Serdecznie dziękujemy za wsparcie prezesowi Izby

## Z kart historii...

Mamy rok 2010 i już 62 kolejny odpust parafialny. Czas ucieka jedni parafianie odchodzą do Pana, przybywają młodzi i wiedza o historii parafii ulega zatarciu. Może z okazji rocznicowej należałoby ją odnowić?

Był rok 1944 i w Anglii została utworzona I Dywizja Pancerna pod dowództwem gen. Stanisława Maczka. Starszym jej kapłanem zostaje 39 letni ksiądz Szczepan Rembowski. Szybko zyskuje zaufanie i doznającą przyjaźń żołnierzy.



Po utworzeniu II frontu i lądowaniu w Normandii I Dywizja przechodzi chrzest bojowy 18-19 VIII 1944r na wzgórzu Maczuga

pod Falais i tu należy szukać podwalin naszej parafii. Tak opisuje to ks. Szczepan. Rembowski „ Pod Falais-Chamboix rozegrała się jedna z większych bitew. Zająłem się ewakuacją rannych umieszczając ich w zameczku na zboczu wzgórza. Po złożeniu rannych artyleria niemiecka wstrzelała się w budynek siejąc śmierć i popłoch. Ranni i zdrowi skaczą oknami. Wielu trzeba było wynosić na barkach. Wraz z nielicznymi sanitariuszami umieściliśmy ich w budynku gospodarczym. Był piętrowy



**Czwartek przez 3 dzieci: Kuba Cylke oraz Marysia i Zosia Kubisz, ze Szkoły Podstawowej Nr 5.**

*oprac. Agnieszka Gajek*

Przemysłowo- Gospodarczej, właściciela firmy Falkopia **pana Andrzeja Piaskowskiego.**

W planach jest jeszcze przeprowadzenie koniecznego remontu dachu na budynku domu parafialnego wraz z remontem kominów. W dalszej kolejności planowane jest



także przeprowadzenie remontu budynków gospodarczych. **Mimo wielu prac w roku ubiegłym, parafia zakończyła go bez zadłużeń.** Czy taki sam bilans będzie na koniec tego roku- nie wiadomo. Każdy, kto choć raz odnawiał swoje

mieszkanie, wie jak jest to kosztowne, cóż dopiero jeśli trzeba zadbać o tak duże obiekty. Dlatego zachęcamy wszystkich, którzy mogą wesprzeć te przedsięwzięcia, do pomocy. Z radością powitamy kolejnych sponsorów, a za dotychczasowy wkład bardzo serdecznie dziękujemy. **Wszystkie te działania podejmowane są przecież na rzecz wspólnego dobra naszej parafii.**

*oprac. Katarzyna Dąbrowska*

kryty trzcina. Niemieccy strzelcy wyborowi pokryli dach pociskami zapalającymi a sprzężona broń maszynowa siekła po wrotach i oknach. Dach płonął jak pochodnia. Rannych zgarnąłem na klepisko ścieśnionych jak śladzie i wyjąłem z bursy Najświętszy Sakrament. Zanosimy zdawało się ostatnie wołanie, składaliśmy różne śluby. Ja- że jeśli wyjdziemy z tej opresji jako dziękczynienie- postawię kościół. Dach dopalił się jedynie do klepiska i runął.

Tak się stało. W 1947 r. przystąpił jako kapłan wojskowy do wypełniania ślubu. Nie było to łatwe z pomocą lotników z Leżnicy gdzie był kapłanem pojechał do Frankfurtu po cegłę. 23 VIII 1947 r.



otrzymali przydział na barak z lotniska poniemieckiego.

Przywieźli 2 barki i one stały się materiałem budowlanym na pierwszy prowizoryczny kościół.

Po 8 miesiącach 26 IV 1948 r JE ks. Bp. K. Tomczak dokonał poświęcenia tego kościoła. W nowej parafii, która powstała przy bardzo dużych oporach władz świeckich a u duchowych zatętniło życie religijne i wytworzyła się niebywała więź parafialna. Pan

Sadok- pierwszy organista i prawa ręka księdza. Proboszcza przy budowie i administracji grając na fishedarmonii uczył wiernych śpiewu 10 minut przed Mszą świętą, zorganizował mały chór młodzieżowy, który przekształcił się potem w 60 osobowy, powstała mała orkiestra symfoniczna, która towarzyszyła chórowi. Na procesje i inne uroczystości kościelne kompletowała się orkiestra dęta.

Były festyny, pielgrzymki-pierwsza dziękczynna pociągiem już w sierpniu 1948 r. To w czasie tej pielgrzymki ksiądz Proboszcz zwrócił się do dyrygenta orkiestry dętej p. Gusta czy mógłby opracować pieśń parafialną i zanucił melodię. Po kilku minutach melodia została zapisana na pięciolinii a ks. Proboszcz podał słowa „ O Matko Boża Dobrej Rady” ( ta pieśń ma specyficzną historię). Wracając z dworca pielgrzymi przy akompaniamencie orkiestry śpiewali ją a potem stała się główną Maryjną pieśnią parafialną i szkoda że teraz tak zaniedbaną. Szanujmy własną historię!



Ksiądz Szczepan Rembowski od powrotu do kraju miał kontakt z czołowym mariawitą, byłym wikarym parafii. Św. Katarzyny Ksiądz Pałowski który pod koniec życia powrócił do Kościoła Katolickiego i przekazał część dóbr materialnych byłej parafii mariawickiej przy ul. Słowackiego. Naszej parafii obejmowało to część ziemi ornej oraz budynek kościelny (bardzo zdewastowany) i niektóre elementy wyposażenia kościelnego. Wiernych prosił zaś o powrót do kościoła Rzymskokatolickiego. Przez długie lata parafia miała wiele zachodu i obciążeń finansowych z tego powodu. Początkowo pełnił rolę kościoła garnizonowego z kapłanem ks. Rembowskiem a od 1949 r. został kościołem filialnym naszej parafii aż do 30 I 1947 r. kiedy powstała parafia Chrystusa Króla.

Taki rozwój parafii, zaangażowanie wiernych budziły wielkie niezadowolenie w Komitecie Miejskim Partii i Radzie Narodowej, zaczynały się bardzo ciężkie czasy dla kościoła ogólnie a dodatkowo dla „ proboszcza z zachodu” który miał zawsze własne zdanie autorytet w mieście i jeszcze jakieś znajomości na zachodzie. Szukano okazji do aresztowania i oskarżenia proboszcza. Nastąpiło to 6 X 1951r. Milicjanta, który przybył nad ranem go aresztować poprosił jeszcze ksiądz Proboszcz aby mógł odprawić jeszcze Msze Świętą Milicjant się zgodził. Kiedy potem pytano czemu nie uciekł? Odpowiedział: „Przecież naraził bym człowieka, który mi zaufał”. Przesiedział w bardzo trudnych warunkach-przesłuchiwany i bity do 24 XII 1951r. Wiadomość, że księdza wypuszczono parafianie podawali sobie błyskawicznie z domu do domu. Kościół nie pomieścił wszystkich wiernych na pierwszej Mszy Świętej.

Niestety, pod naciskiem władz po roku 15 XII 1952r został przeniesiony jako wikary do Łodzi a parafię na 4 lata objął ks. Edwin Grochowski.

Ks. E. Grochowski bardzo dbał o rozwój duchowy parafii. Wtedy zlikwidowano ostatecznie lekcje religii w szkołach utworzył więc zaraz grupę dla młodzieży szkół średnich i z nimi odbywał lekcje gdy było ciepło- w brzezinkach w dni chłodne w ławkach kościelnych. Na Mszę świętą o godz. 9 dla dzieci kazania były w formie dialogu a dzieci proszono przed ołtarz- co wtedy było nowością Pan organista przed Mszą świętą uczył nowych

pieśni, młodzież zawsze mogła liczyć na dobrą książkę z biblioteki ks. Proboszcza. Dbał też o liturgię, asystę i chór.

Po październikowej „odwilży” już 13 X 1956 udała się do Kurii Biskupiej delegacja parafian z prośbą o powrót księdza.

Rembowskiego.

Ponieważ Kuria milczała- pojechało 6 kolejnych delegacji a każda liczniejsza- z tą samą prośbą. Dopiero



w styczniu 1957r uzyskano audiencję u ks. Bp. M. Klepacz. Wykazanie, że powrót ks. Rembowskiego będzie częścią zadośćuczynienia za krzywdy których doznał i że ma gotowy architektoniczny plan właściwego kościoła-wotum i przekazanie ponad 7000 podpisów parafian zdecydowały ze ks. prałat Szczepan. Rembowski 20 II 1957 wraca do naszej parafii. Witano ks. proboszcza uroczysto na granicy parafii. Ludzie wiwatowali, płakali, grały połączone orkiestry a ksiądz. Szczepan Rembowski wkraczał z 2 rolwagami cegły- symbolu nowego kościoła.

Zaraz następnego dnia powołano Radę Parafialną- 20 osób i podzielono zadania. Ogólne ożywienie i radość. Dużo kłopotów i spraw narosło w związku z kościołem filialnym na Przybyłowiu, które natychmiast trzeba było załatwić.

Oto notatka księdza. Szczepana Rembowskiego”. „Uroczystość Chrystusa Króla odpust na Przybyłowiu. Kuria zatwierdziła plan Nowego Kościoła CHWAŁA BOGU! BUDOWA NABIERA REALNYCH KSZTAŁTÓW! Oto przebieg kilku kolejnych dni według notatek księdza proboszcza:

30 X 1957- Na zebraniu Woj. Rady Narodowej przedyskutowano i zatwierdzano projekt. Złożono pismo o zezwoleniu na zagospodarowanie i rozpoczęcie robót wstępnych; 2 X- Pomiary terenu aby nanosić plan; 3 X- sprawy administracyjne w urzędzie; 4 X- Porządkowanie drzew na placu; 5 X- Woj. Rada Narodowa nie sporządziła dokumentów- straciłem 5 godz. Czekania u rejenta czekanie na sporządzenie aktu z p. Granosikową ( pod kościół opłata 1600 zł i bez rezultatu); 6 X- Zapowiedziany proces o Przybyłów w III instancji został odroczony. Baza sprzętu odmówiła wypożyczenia wywrotek. Na placu dalej karczowanie drzew i usuwanie gleby. Bardzo ciepło 18 C. 7 X- Jest zezwolenie! Na placu dalsze usuwanie humusu a p. Chojnicki wbija paliki; 9 X- sobota- Rano p. inżynier koryguje linie budowy i zaciąga sznury i łąwy pod część fundamentów. Dłużnicy zwracają cement. U notariusza sfinalizowano akt kupna nieruchomości. Wieczorem (g. 22) dostarczono zezwolenie W. Rada. Narodowa na rozpoczęcie robót ziemnych. Przyszła cegła!

Niedziela 10 X I, 1957- Rano chór rozładował na stacji 2 wagony cegły. Cegła na stację przyjeżdżała z Polski jako dar innych parafii lub zakupiony przez indywidualnych ofiarodawców w tym księży. Np. z Szprotawy, Gubina, Kunowie, Olsztyna, Wołowa, Słupska, Piotrkowa.

Chwała Bogu dziś o 12:30 po sumie rozpoczęliśmy kopanie fundamentów. Zgłosiło się wielu z narzędziami. Po modlitwie i poświęceniu ruszyła robota! Do godz.15 zrobiono wykop. Część ludzi przeniosła 2 wagony cegły. Założono pierwszy komin. Zakończyliśmy robotę o 18 przy świetle elektrycznym. Tak pracowano codziennie czasem do 19 lub 20 godz. aż do 7 XII 1957

Wiosną pracę rozpoczęły się po 2 III a na zakończeniu majowego nabożeństwa procesja pierwszy raz obeszła wznoszące się mury. Budowa rosła, ludzie pracowali ale władze ponownie zaczęły utrudniać pracę parafii.



Np. po superek z Żerenia wolno jechać tylko przez Nowy Dwór, ograniczono trasę procesji na Boże Ciało do kwadratu ulicy wokół kościoła. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zgierzu zabroniła comiesięcznego zbierania ofiar po domach na budowę kościoła. Proboszcz i zbierający stanęli przed kolegium. Ukarano ich bardzo wysoką grzywną. Pracę budowlaną przerwano z końcem listopada. W tym czasie nadeszły z NRF pierwsze grzejniki- promienniki podczerwone i jeżeli zdadzą próbę była by to nowość w Polsce. Fundatorami byli towarzysze broni od gen. Maczka.

Rok 1960 to wiernych ok. 10 tys. Urodziło się 330 parafian zaślubin było 104 a odeszli do Pana 111 w tym 15 bez sakramentów. W czasie kolędy najsmutniej było w nowych blokach bo prawie połowa drzwi zamkniętych z powodu pracy lub innych przyczyn. Za przyparafialną działkę na Przybytowie parafia musi płacić podatek i regulować obowiązkowe dostawy. Uprawia ją Szkoła Nr 3 i nie można tego zmienić. W czasie rekolekcji wielkopostnych w nocy włamano się do kościoła, rozbito puszkę i zabrano pieniądze. W budującym się kościele zniszczono instalację elektryczną rąbiąc je siekierami uszkodzono betoniarkę itd. Po zgłoszeniu na Milicję opieczętowano kościół. Mimo rekolekcji przesłuchiowano robotników. Pierwsze pytania dla wszystkich były: Skąd sprowadzacie materiał na budowę? Kto pomaga proboszczowi? Co wozicie własnym transportem? Psy śladów nie uchwyciły, sprawcy okazali się nieznanymi. W kwietniu prace ruszyły aby nadrobić zaległości. Murowało 14-16 murarzy i dużo parafian do pomocy. Pracę przerwano- powód kilkudniowe ulewy nawet procesja 16 VI na Boże Ciało nie wyszła z kościoła.

18 lipca nawałnica nad Zgierzem powaliła ścianki strychowe w nowej budowie, uszkodziła windę, były podtopienia, nie było prądu 3 dni. Potem znowu pracowano ofiarnie aby zdążyć na czas wizytacji w dn. 12-13 XI. Rozpoczynano wcześniej rano- kończono wieczorem przy świetle elektrycznym nawet do 21.

Notatka ks. proboszcza Szczepana Rembowskiiego: „ Sobota godz. 14 przybywa do parafii J. E. Ks. Bp. J Kulik sufragan Łódzki aby w starym kościele udzielić Sakramentu Bierzmowania. Kościół nie mieści wiernych. Do sakramentu przystąpiło 1700 osób.

O godz. 17 przybywa J. E. Ks. Bp. M. Klepacz.. Przywitanie przed frontem nowego kościoła. Mrok przechodzi w ciemności. Poczet z pochodniami i orkiestra wita Rządcę Diecezji. Po oficjalnych powitaniach wkraczamy do starego kościoła. Tu z ambony witam pasterza zdając sprawozdanie ze stanu moralnego i materialnego parafii i proszę aby zechciał poświęcić nowy kościół.

Dostojny gość odpowiada, że po procesji przewidzianej Rytuałem Rzymskim wstąpimy w progi świątyni nowej i

tam przemówi do wiernych. I tak się stało. Na dzień następny tj. 13 listopada 1960 r w niedzielę pierwsze 3 nabożeństwa w starym kościele suma w nowym.

Poświęcenie dokonał J. E. Bp. J Kulik sumę jak pierwszą Mszę Św. W nowym przybytku- J. Polak a kazanie głosił gwardian z Łagiewnik

Biskup podziękował parafianom za trud i podkreślił pracę księży wikariuszy St. Spychały i B. Nowickiego, którzy w kombinezonach większość dnia spędzali na robotach fizycznych przy budowie.

10 listopada 1957 r. po sumie kopaliśmy fundamenty pod pierwszy kamień a 13 listopada 1960 r na sumie dziękczynnej Panu Bogu za doprowadzenie części robót. „ Aby nie wyjść z wprawy postanowiliśmy wraz z księżmi z ludźmi dobrej woli nie przerywać prac. Kościół nowy zaczyna się od transeptu do drzwi wyjściowych pod chórem. Brakuje mu jeszcze według planu tej części z prezbiterium i zakrystiami na której obecnie stoi jeszcze stary kościół. Postanowiliśmy to wykorzystać i budować pod dachem starego brakującą część nową. Rozpoczynamy wykop fundamentów i piwnic-ponad 1000 m3 ziemi i gliny, usunąć aby położyć ławy żelbetonowe pod przyszłe prezbiterium. W okresie adwentu na roratach liczne rzesze. Obserwujemy wzmożone życie religijne”. W tym czasie Prezydium Miejskiej . Rady Narodowej ściga tych którzy składali ofiary na ufundowanie okien w kościele.

Rok 1961 rozpoczął się o godz. 24:000 cichą indywidualną modlitwą w zupełnej ciszy i ciemnościach. Było kilkadziesiąt osób. Zima była łagodna, dach starego kościoła nad głową się budowa trwała. 15 V zaczęła się rozbiórka starego kościoła, a 17 VI zakończenie robót pod wieniec

Ksiądz Spychała udaje się na zasłużony urlop z rodzicami do Kołobrzegu, 26 VI ratując tonącego sam traci życie, Zwłoki sprowadzono do parafii a po nabożeństwie celebrowanym przez księdza. Bp Kulika żegnany przez parafian i księży odprowadzony zostaje do rodzinnej parafii w Brzezinach.

Dalsze prace budowlane trwają na 3 zmiany. Do kaplicy MBDR w nowej części kościoła nadeszły witraże ufundowane przez żołnierzy gen. Maczka a wykonane w Norymberdze. Parafialnie- szklarze gratisowo szklili okna. 8 V pierwszy Dzień Chorych w parafii. Zgierscy taksówkarze na apel proboszcza przywożą i odwożą chorych bezpłatnie.

30 IX 1961r zakończono całkowicie budowę świątyni. Nabożeństwo różańcowe i 40 godzinne bardzo uroczyste. Budzi zadziwienie i radość, że taka świątynia- nawa główna ponad 50 m- powstała przy takich trudnościach materiałowych administracji w niespełna 4 lata!

W roku 1962 wielkim przeżyciem były misje w dn. 18-25 marca. Kościół nie mieścił wiernych, rozdano ponad 12000 Komunii Świętych. a nabożeństwo o godz. 23 było wielkim przeżyciem dla Zgierzan.

Księża wikariusze kierując i pracując z wiernymi niwelowali teren przykościelny i wylewali chodnik aby w uroczystość M. B. Dobrej Rady 26 IV mogła odbyć się godnie uroczysta procesja. Na odpust przybył ks. Bp. Kulik i podkreślił, że właśnie w dzień odpustu mija 15 lat od otwarcia nowej parafii, a teraz w nowym kościele zwraca się do wiernych i w koncelebrze 16 księży stoi u stóp ołtarza.

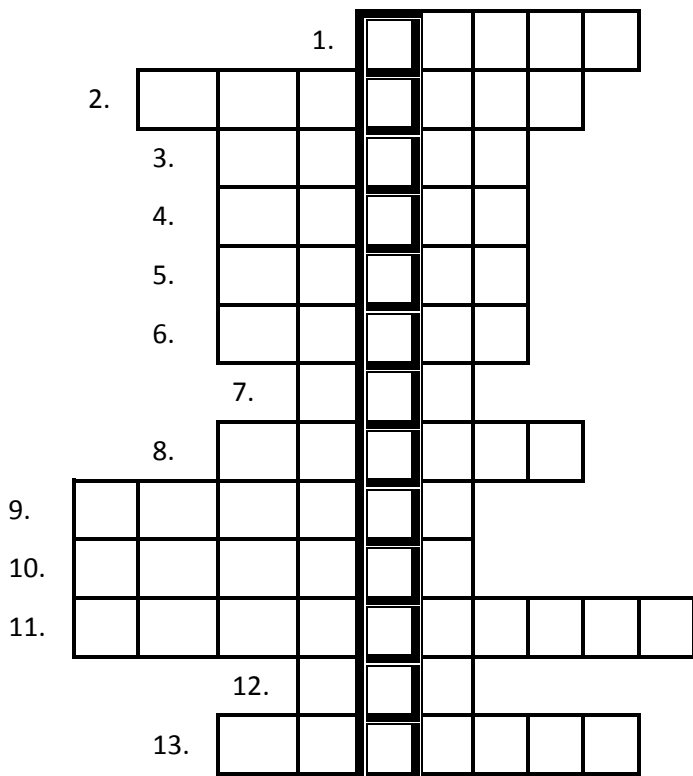
**Dok. str. 8**

# Kupon konkursowy krzyżówki

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

Hasło: \_\_\_\_\_



1. Zapał się Jezusa.
2. Spożywany podczas święta Paschy.
3. Bóg zsyłał ją Izraelitom na pustyni.
4. Nosi ją ministrant.
5. Może być wieczne.
6. Symbol życia.
7. Rzeka w Egipcie.
8. Kazalnica.
9. Symbol pokuty i przemijania świata.
10. Np. ... Rodzaju, ... Liczb.
11. Zawarte między Bogiem a Izraelitami.
12. Jahwe.
13. Otrzymał Dekalog.

**Pytanie: Co powiedział Jezusowi św. Tomasz, Apostoł?**

.....  
.....

**Kupon konkursowy należy złożyć w kancelarii w godzinach urzędowania bądź w zakrystii kościoła. Losowanie nagród odbędzie się na Mszy Świętej o godzinie 11:30 w dniu 09.05.2010r.**

**oprac. Małgorzata Lewandowska**

## Pół żartem, pół serio...

### Cykl ojcostwa

**Pytanie:** Jakiego zawodu był św. Józef?  
**Odpowiedź:** Był kolejjarzem, bo jest napisane :” i z kolei wrócił do Maryi”

**Pytanie:** Jak miał na nazwisko święty Józef?  
**Odpowiedź:** Pośpiech, bo jest napisane: „Maria poszła z pośpiechem....”

Idą sobie dwie zakonnice ulicą i spotykają dwóch metali. Jedna do drugiej ze zgrozą:  
-Ojej, oni chyba w życiu nie widzieli prysznic!  
Zakonnice poszły , a metale między sobą:  
-Ty, co to jest prysznic?  
-Nie wiem jestem nie wierzący.

Pewien ksiądz pocieszał nowożeńców:  
- w małżeństwie trudne jest tylko pierwsze dwadzieścia pięć lat.

4 lata: Mój tata, może zrobić wszystko

7 lat: Mój tata wie wszystko!

12 lat: No tak... a więc Ojciec też tego nie wie...

14 lat: Ojciec? Beznadziejny, staromodny...

21 lat: Och, ten facet jest przestarzały...

Czego można od niego oczekiwać?

25 lat: On tak w zasadzie wie trochę o życiu- ale nie za wiele...

30 lat: Być może powinienem się zastanowić co, by o tym pomyślał mój Tata?

35 lat: Chyba spytam Taty, co on by zrobił zanim podejmę decyzję...

40 lat: Zastanawiam się co, by Tata pomyślał o tym? On był dość inteligentny...

50 lat: Mój Tata wiedział całkowicie wszystko...

60 lat: Tak wiele dałbym , żeby Tata był tutaj... I mógłbym najpierw to omówić z nim. Naprawdę tęsknię za tym facetem....

#### dok. str. 4

Do bierzmowania przystąpiły 264 osoby. Niestety na parafię nałożono „ domiar podatkowy” 33.000 zł. Aby uzyskać tę sumę chciano zorganizować festyn ale Miejska Rada Narodowa nie dała zezwolenia. Nie zezwolono też na dobrowolną zbiórkę pośród wiernych. Nie mając innej rady ksiądz proboszcz zaapelował do wiernych o pożyczkę na okres od października 1962 do stycznia 1963r. W ciągu 3 godzin parafianie zadeklarowali 100.000zł. Przyjął tylko 30.000zł. W tym czasie wykonano resztę prace tynkarskich w kościele i na plebani, skanalizowano kościół, zbudowano boczne schody, ukończono prace blacharskie, postawiono parkan kamienny od ul. Marii Skłodowskiej- Curie i Świerczewskiego remontowano kościół na Przybyłowie.

11 listopada 1962 r. z racji rozpoczęcia Soboru Watykańskiego rozpoczęły się równocześnie rekolekcje. Na zakończenie tych rekolekcji ustawiono wieczorem Krzyż Misyjny kończąc całość pieśnią My chcemy Boga. To pozostanie w pamięci do ostatnich dni każdego uczestnika.

Niedługo po tych uroczystościach rozeszła się wieść że ks. Szczepan . Rembowski przechodzi do parafii

Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Był już bardzo zmęczony i schorowany ale dla nas był „niezdarty” i jedyne w swoim rodzaju pokorny sługa Boga i ludzi. Tak się stało i parafię przekazali dn. 4 XII 1962 r ks. kanonikowi Stanisławowi Bootowi a sam pojechał do parafii MB Zwycięskiej w Łodzi, gdzie jeszcze wybudował plebanię.

Z racji kolejnego odpustu przedstawiłam kilka moim zdaniem ważnych faktów z pierwszych lat istnienia parafii. Czas ucieka, wierni odchodzą do Pana a młodzi nie zawsze mają okazję poznać historię tej świątyni, która powstała w bardzo trudnych czasach śluby żołnierza, ogromnego wysiłku materialnego, fizycznego i duchowego wielu ludzi w mieście, kraju i na obczyźnie.

I kiedy będziemy w tej świątyni pamiętajmy polecić ich Panu Bogu. Jeśli w tej budowlu coś nam się nie podoba- pomyślmy kiedy i w jakich warunkach ona powstała, ile trudu upokorzeń i presji fizycznych znosili jej budowniczo i za a Asnykiem powtórzmy „Ale nie depczmy przeszłość ołtarzy choć sami mamy doskonalsze wznieść, bo miłość ludzka stoi tam na straży i my winniśmy jej cześć.”

**oprac. Parafianka starsza od parafii**

### Katecheza dla dorosłych???

Z radością informujemy, że w naszej parafii odbywają się systematycznie prowadzone przez Księdza Proboszcza katechezy dla dorosłych. Podczas comiesięcznych spotkań w przystępny sposób tłumaczy najbardziej zawiłe aspekty naszej wiary, a przy tym mamy możliwość zweryfikowania naszej wiedzy.

**Ksiądz Proboszcz serdecznie zaprasza wszystkich**, którzy pragną zbliżyć się do Boga- Ojca, poznając Go. Katechezy odbywają się w **każdą drugą środę miesiąca** po Nowennie, ok. 18.30, w Domu Parafialnym, w tym miesiącu w najbliższą środę **14.04.2010r.**, temat najbliższego spotkania brzmi: „**Chrześcijanin, atrypa człowieka, wolność czy zniewolenie?**”, prowadzi pan **Bolesław Wąsowski**.

### Z życia parafii – marzec 2010



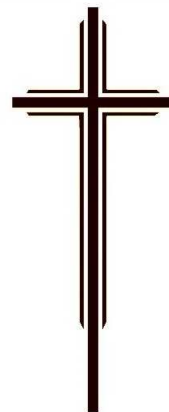
**Poprzez Sakrament Chrztu Świętego do wspólnoty chrześcijańskiej włączeni zostali:**

Adam Tomasz Dzikowski  
Wojciech Smolarek  
Julia Katarzyna Antczak  
Nicola Żuchowska  
Kacper Dominik Czajkowicz  
Iga Przygoda

*Panie, wspomóż swoją łaską to dziecko, które przez Chrzest zostało włączone do Kościoła, Świętego, aby całym swoim życiem świadczyło o Tobie.*

#### Odeszli do wieczności:

Antoni Rybicki (l.81)  
Jadwiga Adamiuk (l.64)  
Anastazja Sobierajska (l.73)  
Marianna Borkowska (l.76)  
Feliks Bieliński (l.76)  
Stefan Bogumił Fryc (l.82)  
Janina Aniela Zawira (l.80)  
Jadwiga Szperlik (l.74)  
Tomasz Karwowski (l.82)  
Barbara Brezina (l.64)  
Marianna Gieraga (l.88)  
Bogumiła Konop (l.75)



*Módlmy się za nich, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.*

**Niech odpoczywają w pokoju.**

**Kancelaria Parafialna czynna codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 9:00– 11:00,15:00– 16:30.**

Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, ul. M. Skłodowskiej- Curie 3

*Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego tekstów oraz prawo do korekty stylistycznej i ortograficznej.*